CENA n-ru WRAZ Z DODATKIEM 14 hal. (12 fen.)

Rok III. Niedziela 18-go listopada 1917 r. Nr. 265.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwojnie.

Petersburg zabarykadowany stoi w płomieniach.

Szczegóły najkrwawszej rewolucyi. „Walczyć bez oszczędzania, strzelać bez miłosierdzia, wszystkich mordować!" Walki w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. Przeszło 2000 osób zabitych w Moskwie. Pociąg pancerny Kiereńskiego.

Co dzień niesie?

W prasie państw centralnych a także i polskiej notującej skwapliwie jej echa, nie ustaje omawianie

najnowszej fazy sprawy polskiej;

przyczem cytuje się zazwyczaj nie to co ma swoją wagę, ale to co danemu pismu bardziej odpowiada, co może wygodnem jest dla pewnych kierunków politycznych, ale co zarazem w błąd wprowadza opinię.

Nie da się n. p. zaprzeczyć, że

opinia polska

przyjęła z zadowoleniem ten obrót sprawy, zwłaszcza po półurzędowym komentarzu austryackim, streszczającym się w tem, że niepodległa Polska będzie miała zupełną swobodę uregulowania swego stosunku do Austryi.

Przyznaje się i z ogólnem zrozumieniem spotyka się myśl, że

za cenę Galicyi

i Śląska oddanie korony plskiej cesarzowi Karolowi jest interesem dobrym dla Polski.

To wszystko się przyznaje i o tem się wie, ale zapomina się — że ten „najnowszy obrót" nie jest niczem innem jak zwycięstwem idei 16 sierpnia, idei za którą w pole wyruszyły legiony, idei której

Naczelny Komitet Narodowy

w Krakowie był politycznym wyrazicielem. O tem przeciwnicy NKN. nawet wiedzieć nie chcą, a rozmaici Głąbińscy, Skarbkowie i Ptasie (sami endeccy posłowie w parlamencie austryackim), którzy do nie tak dawna

„budowali Polskę"

rozbijaniem Legionów, oraz ich „Paradebauer" (chłop od parady) Witos iżący na Kole Polskiem II Brygadę za to jedynie, że prędzej doszła do przekonania niż n. p. brygadyer Roja, że obowiązkiem jej jest pod sztandarami trwać—przypisują sobie zasługę takiego obrotu sprawy. W ten sposób robi się

z białego czarne

z czarnego białe—a rozmaite kuryerki szerzą ten zamęt jeszcze bardziej, przekonane, że czytelnicy nie pamiętają dziś tego co się pisało wczoraj.

Do czego zaś dochodzi

zaciekłość partyjna

w Galicyi świadczy fakt, że przeciwnicy NKN. zgłosili na Kole Polskiem wniosek usunięcia z delegacyi posła Jaworskiego—za nic innego, tylko za to, że zwyciężającego dziś na całej linii programu polsko-austryackiego konsekwentnym był obrońcą. Dużo o tym wniosku rozpisywały się kuryerki, a kiedy onegdaj upadł pan poseł Ptaś tak się rozżalił, że aż wykrzykiwał, że z Koła Polskiego wystąpi. Jak zwykle „baba z wozu, byłoby koniom lżej". Niestety pan Ptaś, podobnie jak w swoim czasie p. Witos, rozmyślił się i w Kole pozostaje. Szkoda.

Z polityki zagranicznej

do zanotowania są ciekawe pogłoski, jakie wyszły z Berna szwajcarskiego o wypowiedzeniu przez Japonię i Chiny wojny Rosyi, a to w celu wykonania z polecenia ententy ekspedycyi karnej powodu złamania wierności sprzymierzeńczej.

Krążą także pogłoski o rzekomem jakoby rychłem ustąpieniu Greya.

O nowej fazie rozwoju sprawy polskiej.

(Wywiad z posłem W. L. Jaworskim).

Korespondent wiedeński lwowskiej „Gazety wieczornej" miał sposobność rozmawiania z wiceprezesem N. K. N. posłem W. L. Jaworskim, na temat ostatnich wiadomości w sprawie polskiej.

Z wywiadu tego wyjmujemy poniższe najciekawsze szczegóły.

„Winszuję Ekscelencyi — rzekłem — dwa rządy, dwa gabinety dyplomatyczne rozwiązały sprawę polską za dyktandem prezesa N.K.N."

Wymowny uśmiech tylko był odpowiedzią na te słowa, dopiero gdy soczewka dziennikarska jęła się doszukiwać uczuć i myśli mających streścić lata pracy i walki, Ekscelencya Jaworowski odpowiedział:

„Czyż potrzebuję Panu mówić, z jakiem uczuciem przyjął były wiceprezes N. K. N. wiadomość o układach z Berlinem? Wszak byłeś Pan na tem przyjęciu w ponurych czasach grudnia 1914 r., gdyśmy tutaj w Wiedniu bezdomni, witali brygadyera Piłsudskiego. Wzniosłem wówczas toast na cześć cesarza Austryi i króla Polski. Nie zmieniliśmy nic w naszych poglądach i w naszych nadziejach. Przypomnę Panu drugą datę. Niema jeszcze miesiąca, kiedy 14 października r. b. mówiłem w Krakowie na zgromadzeniu, że trwamy przy naszym programie z 16 sierpnia 1914 r., i że mamy pewność, że rząd austryacko-węgierski program ten uważa za swój i że ma wolę jego urzeczywistnienia. Dziś się okazuje, że także potrafi go zrealizować.

Dotychczasowe wiadomości nie wystarczają, aby wypowiedzieć całkowite swoje zdanie o tem epokowem zdarzeniu. Gdy już będzie publicznie wiadomo, w taki sposób mocarstwa

centralne mają zamiar wykonać swój obecny układ, gdy będą znały granice Państwa Polskiego, może zechce mię Szanowny Pan odwiepzić, a wówczas pozwolę sobie przedstawić Panu, jak się rysuje w moim umyśle całokształt polityki narodowej. Na razie mogę tylko tyle powiedzieć, że czeka nas olbrzymia praca. Pomyśl Pan, zniesione będą dwie okupacye, określić należy stan przejściowy, w którym się znajdzie Galicya, wypracować autonomię narodową, którą otrzymają Rusini, rozwiązać tysiące kwestyi finansowych i gospodarczych. Nieznajomość układu berlińskiego co do tych ostatnich, jest powodem, który przedewszystkiem każe czekać ze zdaniem, aby się nie nie zapuszczać w bezpłodne kombinacye.

Moja pierwsza myśl po otrzymaniu wiadomości, zwróciła się do Legionów. Jakże muszą być dumne i szczęśliwe, dowiedziawszy się, że zwycięża idea, która im w sierpniu 1914 r. włożyła broń do ręki i posłała do boju."

Przed lagunami Wenecyi.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 16 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. W delcie Piave przed lagunami weneckimi oddziały honwedów węgierskich zabrały nieprzyjacielowi teren w wytrwałej pracy oczyszczającej; przyczem wzięto **ponad 1000 jeńców**. W dolinie Brenty opanowały wojska austro - węgierskie miejscowość Cismon i wzgórza z obu jej stron.

Także na północ i północny wschód od Assiago stracili znowu Włosi kilka uporczywie bronionych pozycyi górskich.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nic do doniesienia.

W ALBANII. Pozycye na zachód od jeziora Ochryda opróżnione przez Francuzów zostały obsadzone przez nasze wojska.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 16 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Walka ogniowa na froncie flandryjskim wzmogła się wczesnym rankiem wzdłuż Ailette i na wschodnim brzegu Mozy.

Oddziały francuskie, które we mgle porannej przez Ailette wdarły się do linii naszych posterunków zostały wyrzucone kontratakiem.

W ciągu dnia działalność bojowa wszystkich armii była nieznaczną. Wieczorem ożywiła się ona koło Dixmuiden i na południe od St. Quentin.

Od 9 bm. stracili nasi przeciwnicy w walce powietrznej i w ogniu obronnym 24 aparaty lotnicze.

NA FRONCIE WSCHODNIM nic szczególniejszego.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM na zachód od jez. Ochryda obsadzono części pozycyi opróżnione przez Francuzów.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nasze wojska posuwające się naprzód na północny wschód od Gallio i po obu stronach doliny Brenty zajęły kilka górskich stanowisk włoskich. Cismon jest w naszem posiadaniu.

Nad dolną Piavą wzmogła się walka artyleryi. Węgierskie oddziały honwedów napierające w pobliżu morza na zachodnim brzegu pojmały 1000 Włochów.

v. Ludendorff.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL 14, XI. Główna kwatera donosi: Na froncie Synai nie było wczoraj żadnych większych działań bojowych.

Także i na innych frontach nie zaszło nic szczególniejszego.

Z pracy łodzi podwodnych.

BERLIN. Na pónocnej widowni wojny zatopiono 13.000 ton.

Wojna domowa w Rosyi.

Petersburskie —pole bitwy,

SZTOKHOLM. Podróżni przybywający z Rosyi opowiadają, że Kiereński panuje nad Petersburgiem i Gatczyną ze swego znakomitego pociągu pancernego.

W Petersburgu poprzecinanym rowami strzeleckimi są ustawione barygady; a naokoło Petersburga pozrywane szyny z torów kolejowych.

W Moskwie i Petersburgu.

SZTOKHOLM. Dzienniki podają doniesienia z Haparandy opierające się na relacyach przyjezdnych i sięgające aż do wtorku, z których wynika, że Petersburg stoi w płomieniach.

W Moskwie rozgrywają się krwawe pogromy. Przeszło 2000 osób ma być zabitych.

Związek kadetów został rozwiązany. Tłum uliczny wdziera się do mieszkań prywatnych.

Rozgrywają się sceny urągające swą potwornością wszelkim opisom.

Jak się zdaje zarówno sfery mieszczańskie jak i socyalrewolucyoniści oponują przeciw Kiereńskiemu.

Walki w Kijowie.

LONDYN. Z Petersburga donoszą, że silne walki w Kijowie przybierają coraz większe rozmiary.

Silniejsze pozycye na zewnątrz Petersburga.

SZTOKHOLM. Wedle telegramu nadeszłego z Haparandy Murawiew szef sztabu wojennego okręgu petersburskiego wydał obwieszczenie w którem jako kłamstwo Kiereńskiego ogłasza twierdzenie jakoby wojska petersburskie przeszły na stronę Kiereńskizgo i oświadcza, że wojska wolnego rosyjskiego narodu opuściły Gatczynę tylko dlatego, aby uniknąć niepotrzebnego rozlewu kwi i zająć odpowiedniejsze, bo silniejsze pozycye na zewnątrz Petersburga.

Oświadczenie stwierdza wkońcu, że w Petersburgu panuje spokój

Po bitwie pod Petersburgiem.

LONDYN. Dzienniki donoszą z Petersburga, że wojska Kiereńskiego zostały zgromadzone pod Petersburgiem.

SZTOKHOLM. Wedle doniesienia dzienników finlandzkich Kiereński w bitwie pod Petersburgiem nie miał powodzenia.

Na wypadek potrzeby...

SZTOKHOLM. Oprócz krążowników: „Aurora", „Sonja", „Słoboda" i okrętu szkolnego „Afryka" miało przybyć pod Petersburg 6 torpedowców, które w razie potrzeby mogłyby ostrzeliwać całe miasto.

Wojsko po stronie bolszewików.

SZTOKHOLM. Podróżni przybywający z Rosyi oświadczają, że liczne części wojska miały powziąść uchwałę przyłączenia się do bolszewików.

Co mówi Trocki?

SZTOKHOLM. Według relacyi z Haparandy odbyło się Petersburgu w niedzielę pod przewodnictwem Trockiego posiedzenie Rady Robotników i Żołnierzy. Trocki przyznał, że kilka oddziałów garnizonu petersburkiego przeszło do Kiereńskiego.

Wojska bolszewików postawiły szkole wojskowej w Petropawłowsku ultimatum, w którem wezwano elewów do poddania się w przeciągu 20 minut, gdyż w przeciwnym razie artylerya zrówna gmach z ziemią.

Takiesamo żądanie wystosowano do wychowanków wojskowe instytutu włodzimierzowskiego.

Trocki oświadczył dalej: Chcieliśmy uniknąć rozlewu krwi ponieważ jednak okazało się to niemożliwem, pozostała tylko jedna możliwa droga: walczyć bez oszczędzania kogokolwiek; strzelać bez miłosierdzia. Wszystkich mordować.

Co się tyczy swej działalności na stanosku ministra spraw zewnętrznych oświadczył Trocki, że dotychczas zaledwie półtorej godziny spędził w ministerstwie i że nie ma czasu na zajmowanie się tajnymi aktami. Teraz najważniejszem zadaniem jest walka z Kiereńskim.

Pojmanych elewów szkoły wojskowej przeprowadzono do Kronsztadu.

Zawieszenie dzienników.

SZTOKHOLM. Na propozycyę R.-R. i Ż. wszystkie dzienniki w Petersburgu z wyjątkiem rewolucyjnego dziennika urzędowego zostały podobno zawieszone.

Połączenie telegraficzne przywrócone.

SZTOKHOLM. „Svenska Telegram Byran" donosi, że połączenie telegraficzne z Petersburgiem jest od 15 b.m. godz. 4 popoł. na nowo przywrócone.

Flota a rewolucya.

SZTOKHOLM. Z Haparandy donoszą: Zarówno garnizon petersburski jak i flota bałtycka miały oświadczyć się po stronie nowego rządu:

Obiega pogłoska, że Lenin i Trocki mieli udać się na pokład krążownika „Aurora". Główne siły floty mają być przeprowadzone do Kronsztadu.

Zwycięstwo bolszewików.

SZTOKHOLM. Ostatnie wiadomości doszą znowu o zwycięstwie bolszewików.

Program nowego rządu.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet" donosi, że nowy rząd rosyjski ma w najbliższym czasie przedłożyć swój program z wyczerpującem przedstawieniem propozycyi pokojowych.

Usunięcie gubernatora...

KOPENHAGA. Z Haparandy donoszą: Rada Robotników i Marynarzy w Helsingforsie ogłosiła usunięcie generał-hubernatora Nekrasowa.

Powszechny strejk w Finlandyi

KOPENHAGA. „Berlingske Tidende" donoszą z Haparandy: Socyaliści finlandzcy zażądali od stronnictw mieszczańskich uznania konstytucyi finlandzkiej, przyjętej przez socyalistów 18 lipca br.

Ponieważ żądanie to zostało odrzucone socyaliści ogłosili w całym kraju powszechny dstrojk, w którym także i kolejarze wezmą u dział.

Clemenceau tworzy gabinet.

PARYŻ. Clemenceau otrzymał polecenie utworzenia gabinetu.

Po zamknięciu numeru.

(d) **Teatr polski** pod dyrekcyą St. Szczuki odegrał wczoraj „Halkę" przy przepełnionej widowni. Na ogólne żądanie publiczności „Teatr Polski" pozostaje w Dąbrowie jeszcze przez 3 dni w ciągu których da cztery przedstawienia, a mianowicie:

dziś w sobotę „Sztygara";
w niedzielę popołudniu „Halkę";
w niedzielę wiecz. Księżniczkę Czardasza".

Program poniedziałkowy podamy w nrze jutrzejszym.

— „Mnie chyba nie dotyczy pański werdykt, generale?“ rzekła spokojnie.

— „A dlaczegóżby nie?“, zapytał Suworow taksamo.

— „Bo należę do armii“.

— „Pani? Jakim sposobem“.

— „Hrabina Iwanowa Sołtykow jest komendantem pułku symbirskiego“, wtrącił Potemkin.

— „Podczas pokoju, owszem. Zabawa w wojsko jest taką samą zabawą jak bal, albo flirt“, powiedział Suworow, marszcząc brwi. „Ale Turcy nie będą strzelali ślepymi nabojami, jak gwardya podczas manewrów w Petersburgu“.

— „Nie kochasz nas generale“, zawołała Sołtykowa, „wiem o tem dobrze“.

— „A zwłaszcza wtedy“, przerwał Suworow, „gdy zamiast warzechy bierzcie się za szpadę“.

— „Należysz więc pan do tych bohaterów, którzy lękają się kobiet i stawiają ją na niższych stanowiskach, czując, że kobieta przez naturę przeznaczoną jest do tego, by rządziła mężczyzną“, odparła piękna amazonka. „Niestety jednak, jak długo na tronie rosyjskim zasiada kobieta, musisz się pan zgodzić na to, że przysługują nam te same prawa co i wam, a temsamem także i to najpiękniejsze z nich: prawo walczenia i umierania za ojczyznę. Łaska cesarzowej dała mi komendę pułku i mam nadzieję udowodnić panu, generale, w deszczu kul, że godną jestem tej łaski“.

— „Z nią nie dasz pan sobie rady, generale!“ zawołał śmiejąc się Potemkin. „Lepiej zawrzyjmy z nią pokój i niech weźmie udział w naszej radzie wojennej. Że się nie wygada przed nikim za to już ja ręczę“.

— „A więc do rzeczy“, zaczął Suworow. „Ja myślę że rozpoczniemy od oblężenia Oczakowa i zajęcia go, zanim nadejdzie armia turecka“.

— „Jest to także i mój plan“ odparł Potemkin.

— „Aby jednak zamknięcie tej twierdzy było zupełnem, i by nie przeszkodzono oblężeniu“, ciągnął Suworow dalej, „trzeba wysłać samodzielny korpus za Bug

To co pan tu poczynasz ekscelencyo, jest niebezpieczną grą; przyjechałem pana przestrzedz, że mogą wyniknąć z tego nieobliczalne...“

— „Czy pan mówisz w imieniu carowej?“

— „W każdym razie“, odparł Bezborodko. Najjaśniejsza Pani przysłała panu wojska jakich zażądałeś. Cesarskie pismo odręczne, przywiezione przezemnie nadaje panu naczelną komendę nad armią i nieograniczoną władzę w każdym kierunku na wypadek wojny“.

Potemkin wyciągnął szybko i z nietajoną radością rękę po podane mu przez ministra pismo.

— „Powtarzam wyraźnie“ podkreślił Bezborodko — „na wypadek wojny. Do wojny jednak nie przyjdzie“.

— „Zostaw już pan mnie troskę o to“ przerwał Potemkin“.

— „Zatroszczyliśmy się już o coś wręcz przeciwnego“ powiedział minister. „Carowa ma nadzieję uzyskania więcej korzyści na drodze pokojowej aniżeli zwycięskiemi bitwami. Francuskie ministeryum wysłało do swego ambasadora Choiseula w Konstantynopolu kuryera z misyą ułagodzenia Wysokiej Porty.

„Ułagodzenia Wysokiej Porty!“ wybuchnął Potemkin, „tak, jakgdybyśmy to mieli przyczynę obawiania się jej gniewu. O jakżeż zmienne są kobiety! Jak wielką była Katarzyna jeszcze przed niedawnym czasem, jak odważną była jej mowa! A teraz ma tylko jedną jedyną troskę: ułagodzenie Wysokiej Porty!“

W twarzy Bezborodki nie drgnął ani jeden muskuł. „Mam rozkaz powiedzieć panu ponadto, że należy jak długo tylko można unikać wszelkiego starcia z Turkami“.

— „A więc krótko i węzłowato: nie wypowiemy Turkom wojny?“

— „Nie“.

Potemkin krążył wzdłuż salonu wielkimi krokami tam i z powrotem.

— „W każdym razie bardzo żałują w Petersburgu, że tak znakomitemu wodzowi znów wymyka się spo-

sobność odniesienia zwycięstwa“, dodał minister z druzgocącą złośliwością.

Potemkin popatrzył nań przez chwilę w milczeniu, poczem stanąwszy tuż przy nim, położył mu szorstko rękę na ramieniu.

— „Pan robisz alluzyę do wstęgi orderu Jerzego“ —rzekł z lodowatym spokojem— „do tej wstęgi, której jeszcze nie mam, a którą może otrzymać wódz dopiero po odniesieniu decydującego zwyciąstwa. Zdaj się już książę na mnie pod tym względem i nie zapomnij powiedzieć swym przyjaciołom w Petersburgu, że będę tylko dlatego prowadził wojnę z Turkami, ponieważ nie mam jeszcze wstęgi Jerzego i—że—ich tak pobiję—że nie znajdzie się ani jeden człowiek w Rosyi, któryby mi odmówił prawa jej otrzymania. Do widzenia!“

I rzeczywiście, nie troszcząc się zupełnie o rozkazy carowej prowadził Potemkin w dalszym ciągu swe przygotowania wojennei rozpoczął, ku przerażeniu Bezborodki, mającego wyraźny zamiar pozostania przy jego boku, przesuwanie wojsk ku granicy tureckiej. Już poszły do Petersburga relacye określające Potemkina jako buntownika, ale szczęście które sprzyjało mu jak mało komu, także i tym razem przyszło mu z pomocą.

Raz, gdy w pałacu jego zebrało się grono pięknych awanturnic, ściągniętych tu dźwiękiem trąbki wojennej oraz gromadka oficerów zajętych grą, zjawił się Bezborodko śmiertelnie blady, trzymając w ręku depeszę.

— „Miałeś pan słuszność, prowadząc w dalszym ciągu zbrojenia“, rzekł drżącym głosem. „Kuryer wysłany do Chiseula został po drodze zamordowany przez Turków, a Wysoka Porta wypowiedziała nam wojnę“.

— „Hurra!“—zawołał Potemkin. „Szampana tu! Dzieci! mamy wojnę! Do widzenia, Berborodko, od dziś za rok w Konstantynopolu!“

„Moja misya skończyła się“, rzekł minister. „Teraz zaczyna się pańska“.

„Jedź pan z Bogiem“, odpowiedział Potemkim, „i

powiedz im tam w Petersburgu, że wkrótce usłyszą o mnie“.

Podczas gdy w pałacu zadzwoniły kieliszki szampana a radość z wybuchu wojny przeniosła się przez miasto do obozu, gdzie stopięćdziesiąt tysięcy żołnierzy przyozdobiło swe czapki gałązkami dębowemi, wydając najdziksze okrzyki radości, Potemkin posłał natychmiast po najzaufańszego z swych generałów Suworowa.

Gdy Suworow wszedł siedział właśnie Potemkin przy stole, na którym rozłożona była mapa, na którą patrzyła równocześnie jego kuzynka hr. Branicka. Za stołem na tureckiej otomanie jakby dwie sułtanki leżały w przewspaniałych perskich sukniach dwie przedziwnej urody kobiety—nad nimi stała zielonej jedwabnej sukni młoda, wysoka i bujnych kształtów kobieta—bawiąc się wraz z nimi rajtpajczą, którą je drażniła. Wokoło piski i śmiechy trwające aż do chwili, gdy generał przystąpił do Potemkina. W jednej chwili nastała zupełna cisza.

„Dobrze, że pan tu jesteś, generale“ zawołał Potemkin podając mu rękę. „Mamy wojnę, jak pan wiesz. Trzeba postępować szybko. Ja mam już swój plan gotowy, ale chciałbym wysłuchać pańskiego zdania“.

Suworow rzucił okiem na piękne panie przyglądające mu się ciekawie. Znał je wszystkie z wyjątkiem zielonej amazonki, która, jak się zdaje, zrobiła na nim wrażenie, gdyż przyglądał się jej dłużej niż kiedykolwiek, jakiejkolwiek kobiecie.

„I ja myślałem już o tej wojnie“ odparł Suworow z cechującą go suchością „ale sądzę, że tu nie byłoby na miejscu o tem mówić. Plany, nim ich czyny nie ujawnią, muszą pozostać tajemnicą, a panie lubią ..mówić“.

„Słyszycie, moje piękne panie“, zawołał ze śmiechem Potemkin. „Generał jest tak niewrażliwy na wasze wdzięki, że nie zgniewałby się wcale, gdybyście nas samych zostawiły“.

Na pół niedbale, na pół niechętnie podniosły się obie sułtanki. Za nimi poszła śmiejąc się hrabina Branicka. Jedynie amazonka nie ruszyła się z miejsca.

KRONIKA.

Z Centrum Narodowego w Warszawie. Z Warszawy donoszą pod datą wtorkową: Wczoraj wieczorem, w salonie wice-prezesa Centrum Narodowego Adama hr. Ronikiera, odbyło się z okazyi Zjazdu Krajowego C. N. zebranie towarzyskie z udziałem członków Rady Naczelnej i wybitniejszych członków Centrum Narodowego z prowincyi, oraz zaproszonych gości. Wśród zebranych byli obecni między innymi: profesor dr. Michał hr. Rostworowski, prof. dr. W. Miklaszewski, prezes Rady miejskiej mecenas A. Suligowski, dziekan A. Parczewski, członkowie b. T. Rady Stanu: Łempicki i Maj, pułkownik Minkiewicz, major dr. Wyrostek, major Pasławski, por. hr. Roztworowski. prezes Zjednoczenia Ludowego J. Sadlak, B. Weychert, oraz członkowie Rady Naczelnej i delegaci Centrum Narodowego z prowincyi. Zebrani, spędzili kilka godzin na ożywionej rozmowie, do której dużo cennego materyału dały informacye zasłużonego kierownika misyi polskiej w Berlinie, prof. hr. Rostworowskiego.

Legionowy Dom rekonwalescentów w Kamińsku ma być zwinięty, a chorzy i uzdrowieńcy ulokowani w odpowiednim miejscu w Galicyi. Miejscem tem będzie zapewne Nowe Miasto pod Chyrowem.

„Wydział samorządowy" przy władzach polskich. Jak donoszą pisma warszawskie, przy departamencie spraw wewnętrznych Rady regencyjnej w Warszawie powstał „Wydział samorządowy". Ma on zająć się zbieraniem odpowiednich materyałów statystycznych, celem ułożenia projektu podziału administracyjnego w kraju.—Przy wydziale samorządowym istnieją już dwie komisye: jedna do spraw kredytu komunalnego dla miast, druga zaś będzie miała za zadanie opracować normalny projekt ustawy samorządu miejskiego. W skład jej weszli pp.: Suligowski, Kroński, Parczewski, Łagiewski i Sienkiewicz.

Towarzystwo nauczycieli szkół średnich w Warszawie. W Warszawie zawiązano pod powyższą nazwą zrzeszenie, skupiające tych nauczycieli szkół średnich, którzy ukończyli studya uniwersyteckie. Dla omówienia sprawy podniesienia warunków materyalnych i stanowiska społecznego nauczycielstwa szkół średnich, Towarzystwo zwołuje w krótkim czasie wiec.

Zgon weterana. W dniu 4 b. m., w Częstochowie, zmarł 87-letni ś. p. Tomasz Staszewski, weteran 63 roku, dziadek brygadyera Legionów Januszajtisa.

Pogrzeb starca, który do ostatnich niemal chwil był przykładem czynnego patryoty—obywatela, przemienił się w manifestacyę wojska dla wygasającego pokolenia bojowników. Trumnę nieśli oficerowie—koledzy brygadjera.

Cześć pamięci zmarłego.

— Zamość się... „polonizuje"! Taką sensacyjną wiadomość znajdujemy w „Ukraińskiem Słowie". Dotąd ośmielaliśmy się przypuszczać, że Zamość był wogóle od wieków polski. Sądziliśmy także, że w tym prastarym grodzie kwitnęła bujnie cywilizacya polska, że historya Zamościa opromieniona jest wspaniałą działalnością Jana Zamojskiego i Akademji Zamojskiej, że wreszcie twierdza Zamość ma świetne karty w dziejach wojny polskiej! Niestety to wszystko były tylko—„polskie brechnie", jak to najoczywiściej wynikać się zdaje z korespondencyi zamieszczonej w światłym organie ukraińskim. Zamość był bowiem dotąd ukraińskim w każdym calu, a teraz dopiero „spolszył sia wse!" Znikają dawne napisy na chatach i drodach, w szkole i gminie słychać język polski, na gruntach opuszczonych (!) przez Ukraińców panoszy się ludność polska. Statystyka ostatnia wypadła fatalnie. Słowem kolonizacya (!) polska wre w całej pełni, a rząd austr. ją wspomaga. Chwalebny jest ten dobry humor organu ukr., mimo tak ciężkich czasów.

Burzliwy wiec w Kielcach. W tych dniach w Kielcach, w sali tamtejszego teatru, odbył się wiec polityczny, w celu omówienia stosunku społeczeństwa do Rady regencyjnej.— Skutkiem agitacyi członków stronnictwa ludowego i „Piechura", zwaliły się gromady ludzi do teatru. Zagaił wiec p. Janicki w imieniu „komisyi stronnictw niepodległościowych"— jak pisze „Gazeta Kielecka" — „nieznanej, nie wiadomo z kogo i z jakich stronnictw złożonej fikcyi". Wszystkie przemówienia, z wyjątkiem jednego p. Kamińskiego (członek Zjednoczenia ludowego), zwracały się przeciwko Radzie. Przemawiano namiętnie, gwałtownie, p. Kamiński ledwie się wymknął. Dochodziło do bójki, tego i owego poturbowano boleśnie i pokrwawiono.

Sensacya „pokojowa" w Lublinie. Jak donoszą dzienniki lubelskie, w poniedziałek w Lublinie w godzinach wieczornych na Krakowskiem Przedmieściu stały całe gromady ludzi, wydzierając sobie nawzajem i kupując „Morgen Zeitung" nawet po 1 K. Przyczyną tego poruszenia było wezwanie do publiczności, by... podpisywała VII pożyczkę wojenną, które to wezwanie, wspominające o pokoju przez zwycięstwo, tłumowi, nieznającemu języka niemieckiego, kazało przypuszczać, iż już jest pokój, a co najmniej zawieszenie broni.

Jednorazowe oczyszczenie Warszawy. Wydział zdrowia publicznego podjął akcyę jednorazowego ogólnego oczyszczania m. Warszawy. Chodzi o uzdrowienie stolicy. Jednorazowe oczyszczenie podwórzy, klatek schodowych, poddaszy, piwnic i t.d. ze ścisłem przeprowadzeniem dezynfekcyi, pozwoli zniszczyć w wielu miejscach ogniska zarazy. Ustalono, iż oczyszczenie ogólne miasta należy rozpocząć jak najrychlej i pracę prowadzić z takiem obliczeniem, aby zakończyć oczyszczenie w ciągu dni dziesięciu.

Geometrzy żydzi. Prasa żydowska podkreśla, że na 22 geometrów, którzy świeżo ukończyli kurs na politechnice warszawskiej, znajduje się 8 żydów, którzy są pierwszymi geometrami żydowskimi w Polsce.

Nowe osady żydowskie. Gazety żydowskie zaznaczają, że w ostatnich czasach w Królestwie Polskiem przybyły nowe siedliska żydowskie po wsiach, gdzie już Żydzi założyli osobne gminy żydowskie. W miejscowościach tych Żydzi zaczęli osiedlać się liczniej w przeciągu lat dwu ostatnich.

Urzędowe ostrzeżenie przed sprzedażą koron. Wskutek zarządzeń, wydanych w niemieckim obszarze okupowanym wartość rubla znacznie się tam obniżyła.

Aby więc pozbyć się rubli, których w niemieckim obszarze okupowanym prawie nikt nie chce przyjmować, objeżdża wiele osób tutejszy obszar okupowany, aby kupować po możliwie najniższym kursie korony a tymsamem wyzyskać zapas gotówki w rublach.

Wskazując na stałą tendencyę do obniżania wartości rubla, ostrzega się ludność w jej własnym interesie, aby koron nie sprzedawała, gdyż przez to pozbawia się niewątpliwie pewniejszych i cenniejszych środków płatniczych.

2.000.000 jeńców. Berlińskie Biuro Wolffa donosi: „Dzięki sukcesom naszym we Włoszech, liczba wziętych przez nas w ciągu całej wojny jeńców przekroczyła rekordową cyfrę 2 milionów. Liczba ta nie obejmuje jeńców znajdujących się dopiero w drodze do obozów, ani przebywających w obozach kwarantannowych i tych, którzy opuścili obozy bądź to wskutek wymiany, bądź śmierci; nie obejmuje również, oczywiście, i tych, którzy są w posiadaniu naszych sprzymierzeńców".

Z MIASTA i OKOLICY.

W SPRAWIE GIMNAZYUM.

DĄBROWA 16 listopada.

W poruszonej przez nas niedawno sprawie dotkliwego braku jakiejkolwiek szkoły średniej dla chłopców w Dąbrowie, dowiadujemy się, że są już poczynione pewne kroki zmierzające do otworzenia gimnazyum męskiego z początkiem roku 1918 a więc jeszcze podczas trwania obecnego roku szkolnego.

Mianowicie jeden z pedagogów tutejszych p. B., profesor tutejszego gimnazyum żeńskiego wniósł do Departamentu Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego prośbę o udzielenie mu pozwolenia na otwarcie gimnazyum.

Niespodzianie jednak sprawa napotkała na nieprzewidzianą zgoła trudność. Oto magistrat m. Dąbrowy wpadł również na pomysł założenia gimnazyum, przez co rzecz się komplikuje, gdyż D. W. R. i O. P. mając do wybyru komu udzielić koncesyę: gminie czy jednostce prywatnej niewątpliwie i słusznie przechyli się na rzecz gminy.

Piszemy: słusznie, gdyż i naszym poglądom bardziej odpowiada szkoła średnia, utrzymywana przez organizacyę publiczną jaką jest gmina. Ale jak każdy tak i ten medal ma swoją odwrotną stronę...

Otóż gmina jest aparatem ciężkim, bardzo nawet ciężkim o ile o sprawy szkolnictwa idzie. Wszak to już wnet rok będzie jak „krząta się" i to wcale żarliwie około utworzenia szkoły górniczej i—jak narazie, wcale niewiele o tem otwarciu słychać.

Jeżeli zacznie się taka sama „krzątanina" około gimnazyum może sporo wody w Przemszy upłynąć, a także nie będziemy go mieli

Ponieważ zaś w tym wypadku, zważywszy wielką ilość młodzieży cierpiącej na brak gimnazyum, naprawdę o pospiech chodzi, pozwolimy sobie wyrazić zdanie, że może lepiejby było, gdyby gmina n.p. zastrzegłszy sobie dobrowolną umową z p. B. wpływ na przyszłą szkołę—poparła jego podanie, sama rezygnując z zakładania gimnazyum.

Idzie w tym wypadku—podkreślamy — o pospiech, o rzecz samą i—o prowizoryum. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdy Państwo Polskie urządzać się zacznie, znikną w niem szkoły prywatne czy miejskie. Wychowanie publiczne zostanie atrybutem państwa. Niema więc co tak bardzo ubijać się o gimnazym miejskie; najważniejszą rzeczą jest, by gimnazyum —wszystko jedno: prywatne czy miejskie—nareszcie było... i to jaknajprędzej bez wszelkiej niepotrzebnej zwłoki.

Dąbrowa.

(d) **Sejmik powiatowy.** Władze powiatowe przystąpiły do opracowania listy wyborców grupy najwyżej opodatkowanych w handlu, przemyśle i własności nieruchome;, uprawnionych według ostatniej ordynacyi wyborczej do sejmiku powiatowego. Reklamacye będą przyjmowane do 22 bm. w oddziale skarbowym komendy obwodowej.

(d) **Uzbrojenie policyi.** Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że zarząd miasta wszczął u odnośnych władz okup. starania celem uzbrojenia policyi. Prawdopodobnie zamierzenia zarządu miejskiego będą uwieńczone dobrym skutkiem, gdy się porówna, że policya miejska w różnych miastach Królestwa już została uzbrojona.

(d) **Przekupstwo.** Jeden z miejscowych właścicieli realności miejskich, p, L. R., zamieszkały przy ul. 3 maja, podczas uprawiania potajemnej sprzedaży słoniny, wytropiony przez policyanta usiłował go przekupić cztero-rublową łapówką; policyant jednak przyjęcia łapówki stanowczo odmówił i o karygodnym czynie zawiadomił władzę P. R. za potajemną i nielegalną sprzedaż słoniny przemytnikom oraz za zamiar przekupstwa policyanta zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Warto zanotować: właściciel domu demoralizuje policyę...

(d) **Z kryminalistyki.** W miejscowym areszcie policyjnym odsiadują kary: 2 mężczyzn i 2 kobiety.

Dozorcą więziennym w obecnym areszcie miejskim,—a dawniej gminnym—jest Józef Bandała, który zapewnia, że w ciągu 28 lat spełniania obowiązków dozorcy tutejszego aresztu, nigdy nie było wypadku, iżby w areszcie nikt nie przesiadywał, pomimo, iż areszt jest niewielki i odsiaduje w nim zazwyczaj po kilka osób. Bandała nie wierzy, żeby mógł doczekać. tej chwili, kiedy areszt ten choć na godzinę będzie pusty,

Będzin.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Na dzień wczorajszy, godz. 5 i pół wieczorem zostało wyznaczone plenarne posiedzenie rady miejmiejskiej. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia;

odczytanie korespondencyi bieżącej;

przyznanie zapomóg rodzinom urzędników;

zmiana obowiązujących dotychczas przepisów, tyczących się dostarczania podwód i nocnych stróżów oraz uchwalenie pożyczki miejskiej w wysokości 1.000.000 marek.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Potrzebna panna znająca **gruntewnie** buchalteryę i język niemiecki. Oferty: Biuro Handlowe L. Bartnik & K. Jaskólski Dąbrowa Sienkiewicza Nr. 8. 1238-1-3

Pianino kupię zaraz, używane, w dobrym stanie. Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej“. 1239-1-3-

Poszukuję zajęcia się domem lub za kucharkę do pojedyńczej osoby w miejscu lub na wyjazd. Świadectwo posiadam dobre. Helena Rudnicka Dąbrowa Gliniaki Nr. 19 dom Nowaka. 1240-1-1

Młody człowiek biegły korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Administracja, 1242-1-1

Zginęły 3 krowy jedna bura, druga bura, trzecia żółta — wszystkie wysokie. **Za odnalezienie** dobre **wynagrodzenie.** Proszę zawiadomić gminę Zagórze. 1237-1-1

Z powodu wyjazdu zakład fryzyerski do sprzedania. Wiadomość Andrze, de Lorme felczer — Ząbkowice. 1 32-1-3

Pianino poszukuję do wypożyczenia za dobrą zapłatą. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu do Administracji „Gazety Polskiej“. 1235-1-2

Potrzebny korepetytor do ucznia 5-ej klasy z niemieckim i początkowym kursem łaciny. Bliższych informacyi udzielić może p. Piotrowski dom Płazińskiego w Dąbrowie. 1234-1-3

K. 500
NAGRODY

przeznacza c. i k. Zarząd Przymusowy Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach temu, kto wskaże sprawcę kradzieży w sklepie Warszawskiego Towarzystwa w Niemcach, popełnionej w nocy z 9 na 10 listopada 1917 r. lub dostarczy wiadomości, mogących posłużyć do wykrycia złodzieja, 1244-1-3

Kowali, ślusarzy, stolarzy i kołodziei

POSZUKUJE

C. i k. Fabryka maszyn

OŚWIĘCIM 2.

Warunki bardzo korzystne, całodziena aprowizacya, sypialnie i t. d. 1223-1-

Potrzebny człowiek

DO DRUKARNI

„GAZETY POLSKIEJ“.

PRENUMERUJCIE
„GAZETĘ POLSKĄ“
wychodzącą w Dąbrowie Górniczej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 6 listopada br. zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 6 listopada wychodzić zbiór opowiadań p. t.

NA CARSKIM DWORZE

dołączana arkuszami (po 4 strony) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“**, poczem jeszcze w ciągu listopada rozpoczniemy druk interesującego dzieła z dziejów współczesnych p. t.

CAR MIKOŁAJ II

jedyny w swoim rodzaju w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** oraz historya jego rządów z szczególniejszem uwzględnieniem t. zw. Wielkiej Rewolucyi rosyjskiej. Cała książka będzie miała **około 300 stron objętości.**

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* * *

Rozpoczynając z dniem 6 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadania z dziejów współczesnych **zwiększamy temsamem objętość „GAZETY POLSKIEJ“ o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu „GAZETY POLSKIEJ“** o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 15 listopada** doszła do rąk administracy gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 4 stron), który utworzy z czasem pokaźną

Bibliotekę Gazety Polskiej

zasilaną corocznie 12—14 tomami, zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższona i wynosi miesięcznie z przesyłką pocztową **w okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie z **dniem 6 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer,** w okupacyi niemieckiej **12 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8.— **KWARTALNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.**

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: WARSZAWA ULICA SENATORSKA 28|30.

Potrzebna inteligentna panienka do Adm. „Gazety Polskiej“.

— — PRACOWNIA — —

DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

wobec powiększenia sieci na Redenie rozpoczęło z **dn. 22. IX. 17.** przyłączenia w Dąbrowie nowych urządzeń elektrycznych, przyczem świetlnych bez ograniczenia mocy, a motorowych do 10 KW włącznie.

Obecnie zgłoszenia będą przyjmowane z ul.: **Kr. Jadwigi między ul. Kościelną i Żelazną. Z ulicy Żelaznej z ul. Sławkowskiej.**

PIERWSZY POLSKI HURTOWY SKŁAD OWOCÓW
WŁ. PYZALSKI

w Dąbrowie ul. 3-go Maja 16. 1261-3-4

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.